



WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI



LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

Dr Henryk Wrzeszczewicz patronem przychodni

5 kwietnia 1991 roku o godzinie 12.00 Przychodni Rejonowej Nr 3 na Osiedlu Kaszubskim nadano imię dr. HENRYKA WRZESZCZEWICZA.

Nadanie imienia było połączone z odsłonięciem tablicy pamiątkowej przedstawiającej portret doktora. Na uroczystość przybyli: wdowa dr Danuta Wrzeszczewicza z najbliższą rodziną, Przewodniczący Rady Miasta Miron Łukowicz, Prezydent Miasta Wejherowa Jerzy Budnik, Dyrektor ZOZ-u — lek. med. Krzysztof Krzywosiński, Członkowie Związku Kombatantów R.P. i Byłych Więźniów Politycznych, ZIW oraz pracownicy służby zdrowia. Zebranych przywitał Dyrektor ZOZ-u przypominając biografię dr. H. Wrzeszczewicza. Prezydent Jerzy Budnik powiedział m.in., że patron przychodni służąc ludziom jako lekarz i społecznik, jest potwierdzeniem dużego zaangażowania środowiska lekarskiego trwającego od czasów sprzed II wojny światowej do dnia dzisiejszego.

Tablicę pamiątkową odsłoniła dr Danuta Wrzeszczewicza. Poświęcił ją ks. kan. Bogusław Żurawski podkreślając w swej wypowiedzi umiejętność zadbania przez Doktora nie tylko o dobro ciała lecz także i ducha.

Należy przypomnieć, że dr HENRYK WRZESZCZEWICZ — ur. w 1929 r., zm. w 1989 roku — związany był działalnością zawodową i społeczną z miastem Wejherowem od 1959 roku. W okresie tym jako lekarz Zespołu Opieki i Zdrowotnej w Wejherowie był inicjatorem, organizatorem i długoletnim kierownikiem Poradni Rehabilitacyjnej mieszczącej się w Przychodni Rejonowej Nr 2 przy ul. Puckiej w Wejherowie. Przy Poradni tej dzięki Jego inicjatywie i osobistemu zaangażowaniu powstała Społeczna Poradnia dla Kombatantów. Równoległe pracował w poradnictwie walki z kalectwem,

Polskim Komitecie Pomocy Społecznej i wielu innych organizacjach służąc wiedzą fachową, zapalem i konsekwencją działania. Prace te wykonywał bezinteresownie, jedynym ich wyznacznikiem było dobro człowieka, a podziękowaniem, w większości przypadków, radość powracających do zdrowia pacjentów. Za osiągnięcia zawodowe i pracę społeczną odznaczony był m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Natomiast społeczeństwo miasta wyraziło Jemu swoje uznanie i podziękowanie poprzez przyznanie Medalu Honorowych „Zasłużonym Ziemi Wejherowskiej” i „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”. Był Członkiem Honorowym Związku Inwalidów Wojennych — odznaczony Odznaką Honorową ZIW i „Zasłużonym dla ZBOWiD”.

Ww. działał również jako Radny, W okresie 1974—1984 Miejskiej Rady Narodowej w Wejherowie, a od 1984 roku do chwili śmierci — Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

K.H.

WIZYTA w SEJMIE

Jak już informowała prasa codzienna 27 marca br. w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie przedstawicieli 5 gmin z województw: gdańskiego i słupskiego, Ministerstwa Przemysłu i Finansów, Urzędu Prezydenta, URM poświęcone finansowaniu wstrzymanych inwestycji towarzyszących.

Wejherowo na tym spotkaniu reprezentował Prezydent Jerzy Budnik, którego poprosiliśmy o skomentowanie komunikatu prasowego PAP.

„Niestety podczas spotkania nie zapadły żadne wiążące i ostateczne decyzje. Oznacza to, że Uchwała RM nr 204 w części dot. inwestycji towarzyszących jest nadal niewykonalna.

Pewną nadzieję budzi oświadczenie dyr. ŻÓLKIEWSKIEGO z Ministerstwa Finansów, że środki na ten cel muszą się znaleźć. Ale to jeszcze o niczym nie przesądza. Deklaracja słowna to za mało. Nawet jeśli została zaprotokołowana i nagłośniona w prasie. Ministerstwo Finansów nadal utrzymuje, że zgodnie zresztą z zapisem w Uchwale 204, wymienione w załączniku do tej Uchwały inwestycje powinny zostać sfinansowane z rezerwy ogólnej dla gmin. Na to nie zgadza się Krajowy Sejmik Samorządowy. Impas trwa.

c. d. na str. 2

„Spór o Żarnowiec”

Redakcja Wejherowskich Widnokręgów zwróciła się z jednakowym pytaniem do kilku osób: Likwidatora EJ „Ż” w budowie likwidacji Piotra Górskiego, Posła na Sejm Antoniego Furtaka, Prezydenta Miasta Wejherowa Jerzego Budnika, Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Wejherowa Janusza Iskierskiego.

Poniżej drukujemy treść pytania oraz wypowiedzi poszczególnych osób.
PYTANIE

Projekt kombinatu rolno-spożywczego, który ma powstać w miejscu dotąd budowanej elektrowni jądrowej

został opracowany przez specjalistów od energetyki jądrowej. Budzi to pewne niepokoje wśród mieszkańców sąsiadujących z Żarnowcem gmin. Podejrzewają mianowicie, że stara ekipa EJ „Ż” trzyma się po to, aby w odpowiednim momencie wrócić do zaniechanej elektrowni jądrowej.

Czy podziela Pan powyższą opinię, a jeśli nie, to w jaki sposób może Pan wątpiących przekonać o słuszności prowadzenia przetwórnictwa rolnospożywczej przez wysokiej klasy specjalistów od energetyki jądrowej?

c. d. na str. 4

SPOTKANIE W SEJMIE

Może skończy się na zmianie Uchwały likwidacyjnej, a to oznacza przesunięcie tak ważnych dla nas decyzji o kilka miesięcy. W tej sytuacji poprosiłem o interwencję bezpośrednią Premiera Bieleckiego. Pomoc zadeklarowało: także obaj biorący udział w spotkaniu warszawskim posłowie — Antoni Furtak i Jan Król.

Walczymy więc dalej.

Ale nie tylko o tym w Warszawie rozmawialiśmy. Kolejnym punktem było zagospodarowanie majątku po EJŻ na terenie naszych gmin. Tu podkreślenia wymaga konstruktywna deklaracja likwidatora EJŻ — dyr. Piotra Górskiego, że wszystkie sprawy, które będą dotyczyły tego tematu, będą załatwiane w konsekwencji z Wojewodą i zainteresowanymi gminami i przy uwzględnieniu słusznych interesów tych gmin. To dobry wstęp do czekających nas trudnych negocjacji. Rozpoczną się one natychmiast po zatwierdzeniu przez Ministra Przemysłu programu likwidacji EJŻ, co powinno nastąpić w maju br..”

BĘDZIE JAŚNIEJ

Zarządy i rady miasta i gminy Wejherowo zdecydowały o podjęciu czynności, zmierzających do poprawy stanu oświetlenia drogowego. Stare niesprawne żarowe oprawy oświetleniowe przy drogach wsi Bieszkowice, Orle, Warszkowo i Zybortowo będą zastąpione oświetleniem nowoczesnym — rtęciowym i sodowym. Do wykonywania tych robót już przystąpił zakład elektroinstalacyjny Pawła Piechoty i Chrystiana Przybylskiego z Bolszewa.

Rada sołecka wsi Bolszewo w porozumieniu z wójtem zamierza przedłużyć linię oświetlenia ulicy Długiej do przystanku autobusowego przy lesie, w pobliżu nowej hurtowni „Elektromis”.

Na terenie miasta Wejherowa planuje się budowę linii oświetlenia ulicy Ofiar Piąnicy od ul. Lelewela do rzeki oraz rozbudowę sieci oświetlenia drogowego w okolicy ulicy Ogrodowej. Ulica Augustyna Necla będzie jaśniejsza dzięki przedłużeniu linii oświetlających ulice do niej prostopadłe: Piotra Skargi, Szyprów, Maszopów i Chmielewskiego.

Troskę o zachowanie sprawności nowych i zmodernizowanych odcinków sieci oświetleniowych inwestorzy powierzą ekipom eksploatacyjnym Zakładu Energetycznego.

Bolesław BONK

RADA ds. OPIEKI SPOŁECZNEJ

26 maja br. odbyło się inauguracyjne zebranie Rady ds. Pomocy Społecznej przy Prezydencie Miasta. Jej Przewodniczącym został ks. kan. Bogusław Żurawski paroboszcz parafii św. Trójcy, a Sekretarzem p. Zofia Mikulska — Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS).

W skład jej weszły ponadto następujące osoby:

Jolanta Fobke — PKPS
Władysław Gada — ZIW
Krzysztof Hildebrandt — czł. Zarządu
Edmund Juzoń — Zw. Em. Ren. Inwal.
Józef Lorek — Zw. Kombatantów
Barbara Lica — PCK
Jerzy Nurzyński — Zw. Emer. i Ren.
Andrzej Siewert — UM
Krystyna Tetzlaff — UM

Skład Rady może ulec poszerzeniu. Celem Rady jest koordynowanie całości spraw związanych z opieką nad rodzinami i osobami jej potrzebującymi, podejmowanie inicjatyw w celu zdobywania środków na powyższy cel i ich podział wg przyjętych przez Radę kryteriów i hierarchii potrzeb.

Do sprawy tej wrócimy w najbliższym czasie.

DYREKTOR

Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wejherowie, ul. Obr. Helu 1 (tel. 72-23-34) ogłasza ofertowy przetarg nieograniczony na dzierżawę lokali użytkowych i przyległego placu zlokalizowanych przy ul. Sienkiewicza 8 w Wejherowie.

Przetarg dotyczy wydzierżawienia na okres do 31 grudnia 1992 r.

— lokali użytkowych Zakładu Oczyszczania Miasta (z wyłączeniem pomieszczeń zajmowanych przez PKO) z przenaczeniem na magazyny, archiwa, warsztaty itp. z placem.

Istnieje możliwość łącznego lub odrębnego wydzierżawienia placu i lokali użytkowych.

Cena wywoławcza za 1 m² pow. lokali użytkowych = 15.000 zł miesięcznie.

Cena wywoławcza za 1 m² pow. placu = 6000 zł (w stosunku rocznym).

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1991 r. o godz. 10.00 w świetlicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy ul. Obr. Helu 1 w Wejherowie. Wadium w wysokości 2.000.000 zł należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do dnia 26 kwietnia 1991 godz. 9.00.

Wadium ulega przepadkowi na rzecz przedsiębiorstwa, jeżeli oferent, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy w terminie 7 dni od daty przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania całości lub części przetargu bez podania przyczyn.

Oględziny obiektu — codziennie do dnia przetargu w godz. 10.00—14.00

DYREKTOR
mgr Edmund PIONK

AKCJE PZU IDĄ W GÓRĘ

Na poprzednie odszkodowanie z PZU czekałem 9 miesięcy i forsa w międzyczasie zdevaluowała się okropnie. Teraz więc, gdy silnik samochodu stanął w płomieniach, pomyślałem sobie „A, niech się spali”. Lecz ponieważ sprawny samochód jest mi potrzebny w pracy, zdecydowałem się go ratować. Na szczęście udało się, choć tylko o włos uniknąłem wypadku.

W PZU telefon odebrał miły pan, jak się okazało Hilary Polus. Po krótkiej rozmowie powiedziałem, co mam robić. W Rumi u pana Tomasza Falkowskiego (Żwirowa 8) dokąd zaholowano samochód stwierdzono, że potrzebny jest tylko rzeczoznawca oraz kilka godzin czasu na remont... i samochód gotowy.

Wszystkie rachunki były na biurku w PZU już po kilku dniach. Miły pan Marek Miotk (rzeczoznawca) i cały personel włącznie z kierownikiem zajęli się fachowo wokół sprawy i o dziwo niemożliwe stało się możliwe.

PIENIAŻKI DOSTAŁEM PO DZIEWIĘCIU DNIACH.

Brawo PZU!

Marek M.

UCHWAŁA Nr XI/73/91
Rady Miasta Wejherowa
z dnia 16 kwietnia 1991 r.

w sprawie reaktywowania Komitetu Budowy Pomnika Jakuba Wejhera.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95, Nr 34, poz. 199, Nr 43, poz. 253, Nr 89, poz. 518) — Rada Miasta Wejherowa

uchwała, co następuje:

§ 1

Powołuje się Komitet Budowy Pomnika Jakuba Wejhera w składzie osobowym:

1. Przewodniczący — Edmund Kamiński
2. Sekretarz — dr Władysław Świeczkowski
3. Skarbnik — Jan Potrykus

Członkowie:

4. mgr inż. Marian Czoska
5. inż. Romuald Łaga
6. Marek Napiórkowski
7. O. Florentyn Nowak
8. mgr Maria Stanzecka
9. Zbigniew Stencil
10. Karol Węsierski
11. Ks. Dziekan Bogusław Żurawski

§ 2

Zobowiązuje się Przewodniczącego Komitetu do składania kwartalnych sprawozdań z prowadzonej działalności.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPRZEWODNICZĄCY
Rady Miasta
mgr Marek PANEK

W I A D O M O Ś C I

MAMY HOTEL

Wreszcie 5. 04. br. nastąpiło uroczyste otwarcie hotelu „Bliza” w Wejherowie. Wreszcie, ponieważ ciągle były problemy z ulokowaniem gości przyjeżdżających do Wejherowa, czy to na zaproszenie organizacji, czy prywatnie. Ponadto będzie teraz dla kogo poszerzać bazę turystyczną, sieć handlową itp. Jest to pewna szansa dla Wejherowa, aczkolwiek, gdyby nie pewien wcale nie drobny szkopuł (chodzi o właściciela) ta szansa mogłaby być znacznie większa. Ale pominiemy te rozważania, gdyż głową muru... Wróćmy do uroczystości otwarcia. Przecięcia wstęgi dokonali kolejno: Likwidator EJ „Z” pan P. Górski, Prezydent Miasta Jerzy Budnik, Dyrektor WDI (generalny wykonawca hotelu) Kazimierz Stachewicz i aktualny kierownik hotelu Bogusław Maculewicz. Po czym zaproszeni goście wraz z ekipą dziennikarzy zostali oprowadzeni po hotelu.

Hotel może pomieścić 151 osób, na co składa się 60 pokoi 2-osobowych, 25 pokoi 1-osobowych oraz 3 apartamenty dwuosobowe. Cena apartamentu — 500 tys. zł, pokoju jednoosobowego 180 tys. zł. Wszystkie pokoje wyposażone są w lodówkę i telewizor czarno-białe. Telewizory kolorowe znajdują się w salach telewizyjnych. Aktualnie hotel liczy 31 osób personelu, w tym 4 recepcjonistki po technikum hotelarskim w Gdyni posługujące się językami obcymi. Planuje się zatrudnić jeszcze portierów — bagażowych oraz osoby do służby specjalnej. Ci ostatni raczej w związku z działalnością rozrywkową, tzn. night-clubem. Hotel oferuje gościom hotelowym, i nie tylko, szeroki wachlarz usług, a więc będzie salon fryzjerski i sauna oraz kawiarnia czynna od 7.00—24.00, restauracja otwarta w godz. 11.00—20.00, tudzież wyżej wspomniany night-club. Niezależnie od tego będzie do dyspozycji całonocny cocktail-bar.

Uroczystość zakończył tradycyjny kieliszek szampana i wcale nie skromna przekąska.

P.S. Już pierwsi goście i to nawet zagraniczni zamieszkali w hotelu. Na razie są to Rosjanie i Czesi.

aib

Prezydent Miasta otrzymał list od Pana **Don Lessnau** z **Milford** w stanie **Michigan (USA)** proszącego o pomoc w ustaleniu rodziny w Polsce. Jego dziadek nazywał się **Johann Anton Lessnau** i urodził się około roku 1845 w miejscowości **Leśniewo** lub **Mechowo**. Podobno miał brata **Michała** i siostrę **Teresę**.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją.

W PARKU DRGNĘŁO?

W odpowiedzi na ofertę spółki „Agora” dotyczącą nieodpłatnego wykonywania prac przy utrzymaniu porządku w części parku im. Aleksandra Majkowskiego Zarząd Miasta uzgodnił z pomysłodawcą zakres prac. Mianowicie do obowiązków „Agory” będzie należało utrzymanie czystości wód, właściwego stanu technicznego urządzeń parkowych oraz nawierzchni alejek parkowych, żywopłotów, trawników itp. na obszarze stawku centralnego z terenem przyległym aż do rzeki Cedron i mostka kamiennego włącznie, prospektu spacerowego biegnącego od stawku w kierunku dawnych terenów wystawowych z kanałem włącznie (górny taras) oraz ogródka zabaw dziecięcych wraz z przyległym drzewostanem. Brzmi to obiecująco. „Agorze” życzymy wytrwałości.

Może ktoś jeszcze kupi pomysł?

aib

TELEWIZJA KLAMIE!!!

„Teleekspres” podał, że Lębork otrzymał 24 miliardy złotych na dokończenie swoich inwestycji towarzyszących b. EJŻ. Zapytaliśmy w Zarządzie Miasta czemu pominięto Wejherowo: — Nitstety to typowa „kaczka dziennikarska”. Żadna z zainteresowanych gmin nie otrzymała ani złotówki. Ewentualny zwrot miastu należnych od EJŻ funduszy jest obecnie bardzo niespiesznie rozpatrywany przez Ministerstwo Finansów. Mamy nadzieję, że decyzje zapadną w ciągu kilku tygodni” — odpowiedział wiceprezydent. A rozgrzebane przez „jadrówkę” place budowy wciąż straszą...

(r)

ZARZĄD MIASTA WEJHEROWA

ogłasza konkurs ofert

na zorganizowanie i przeprowadzenie „Jarmarku Wejherowskiego” na terenie miasta Wejherowa. Jarmark odbędzie się w terminie od 15—23 czerwca 1991 r. na terenie parku miejskiego im. A. Majkowskiego przy ul. Parkowej.

Oferty określające charakterystykę firmy, propozycję dot. organizacji jarmarku i wstępną proponowaną wysokość wynagrodzenia należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego, Plac Jakuba Wejhera Nr 8 w Wejherowie w terminie do dnia 6 maja br. w zapieczętowanych kopertach z dopiskiem „Jarmark Wejherowski — oferta”.

Oferty oceniane będą komisyjnie. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo wyboru oferty bez uzasadnienia decyzji.

KOMUNIKAT PRASOWY

Komisja Handlu, Usług, Przemysłu i Komunikacji Rady Miasta Wejherowa organizuje w dniu 22 kwietnia 1991 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Wejherowie przy Placu Jakuba Wejhera Nr 8 w sali Nr 11 spotkanie z kupcami z terenu Wejherowa.

Tematem spotkania będzie funkcjonowanie handlu w mieście. Ponadto zostanie omówiona sprawa powołania w Wejherowie zrzeszenia prywatnych kupców.

Z uwagi na ważność poruszanych problemów zapraszamy wszystkich kupców do wzięcia udziału w spotkaniu.

Przewodniczący Komisji
Stanisław KARBOWSKI

KOMUNIKAT

Informujemy, że została ustalona wysokość opłaty za otrzymanie telefonu dla tych, którzy złożyli wnioski do końca 1990 roku. Kwota ta została ustalona na sumę 3 mln. zł. Przewidywany termin wpłaty do końca maja br. Szczegóły zawarto w liście i deklaracji, które zostaną rozesłane z Urzędu Telekomunikacji Wejherowo do wnioskodawców.

Zarząd Społecznego Komitetu
Telefonizacji
miasta Wejherowa

POSEŁ NA SEJM ANTONI FURTAK

Poseł na Sejm Antoni Furtak: Nie mam wątpliwości co do jakości projektów przygotowywanych przez ekipę dawnej EJ „Ż”. Projekt przygotowują nie specjaliści od energetyki jądrowej, lecz konstruktorzy specjalizujący się w budownictwie, jak również specjaliści od zaopatrzenia w energię (elektrycy, ciepłownicy), specjaliści od projektowania oczyszczalni ścieków itp. Uważam, że jeżeli w trakcie likwidacji płacimy ludziom, to lepiej, żeby wykonywali pracę, która może być wykorzystana. Natomiast sądzę, że oprócz powołania likwidatora EJ „Ż”, który ma bardzo szeroki zakres działania, w krótkim czasie winna być podjęta decyzja co do sposobu wykorzystania majątku w Żarnowcu i do tego celu winien być powołany pełnomocnik (Rządu, Wojewody?), który zajmąby się wyłącznie problemem zagospodarowania majątku. Oczywiście jest, że powinien być to fachowiec od określonej gałęzi produkcji.

PREZYDENT MIASTA WEJHEROWA JERZY BUDNIK

Przyznam, że inaczej wyobrażałem sobie zagospodarowanie olbrzymiego majątku po EJ „Żarnowiec”.

Rozwój przemysłu rolno-spożywczego na naszym terenie, do tego produkującego tzw. zdrową żywność, jest oczywiście bardzo pożądany. Tylko, że mogłoby się to dokonać przez budowę sieci małych lokalnych przetwórci, elastycznie reagujących na sezonowe zmiany pobytu i podaży. One także ożywiłyby nasze rolnictwo, zapewniając jednocześnie stały dopływ podatków bezpośrednio do kas gmin, a dodatkowo dałyby zatrudnienie ludziom na miejscu.

Myślę, że każda gmina na naszym terenie takie przedsięwzięcie planowała. Jeżeli tak, to uruchomienie silniejszych ekonomicznie, co nie znaczy efektywniejszych gigantów nad jeziorem Żarnowieckim, te ambitne plany przekreśli.

Moim zdaniem ekipa przygotowująca zagospodarowanie „Żarnowca” powinna rozwój przemysłu rolno-spożywczego pozostawić lokalnym przedsiębiorcom i samorządom, a sama skoncentrować się na innych dziedzinach np. na przemyśle lekkim, elektrotechnicznym, maszynowym.

Chodzi mi o to, że przemysł rolno-spożywczy i tak by się na naszym terenie rozwinął bez pomocy „Żarnowca”, natomiast inne dziedziny przemysłu bez „Żarnowca”, wspomaganego przez kapitał zagraniczny, tu nie powstaną.

Potencjał „Żarnowca” już jest ogromny. Stwarza on szansę na aktywizację gospodarczą całej północnej części woj. gdańskiego. Tej szansy zaprzepścić nie wolno!

LIKWIDATOR EJ „Ż” PIOTR GÓRSKI

Zarządzenie 74/Org/91 Ministra Przemysłu o likwidacji przedsiębiorstwa EJ „Ż” w budowie zakładu na Likwidatora obowiązek maksymalnego odzyskania środków wydanych na budowę EJ „Żarnowiec” i najefektywniejsze zagospodarowanie istniejącego majątku.

Duża kotłownia i oczyszczalnia oraz okoliczna baza surowcowa była jednym z argumentów zaplanowania w tym miejscu przetwórstwa rolno-spożywczego. Projektowane przedsięwzięcia — wymagające zatwierdzenia Ministra Przemysłu — nie przewidują tworzenia kombinatu rolno-spożywczego, lecz uruchomienia szeregu samodzielnych przetwórci rolno-spożywczych.

Zachęcamy do udziału w tym przedsięwzięciu kapitał zachodni. Możliwe jest ulokowanie w Żarnowcu kapitału krajowego, oczywiście także prywatnego.

Projekty techniczne przetwórci rolno-spożywczych są i będą wykonywane przez specjalistyczne biura projektowe, a ewentualny rozruch i eksploatacja wymagać będzie zatrudnienia specjalistycznej kadry technologów oraz przekwalifikowania bądź przeszkolenia zatrudnionych aktualnie inżynierów i techników. Udział specjalistów energetyki jądrowej w realizacji ww. zadań jest w pełni uzasadniony. Realizacja tak skomplikowanego np. pod względem wymagań jakościowych obiektu jak elektrownia jądrowa może być argumentem wyłącznie „za” wykorzystaniem części „atomistycznej” kadry w realizacji innych obiektów przemysłowych, gdyż ich udział może tylko usprawnić przebieg i narzucić nowoczesność planowanych rozwiązań.

Decyzja Rady Ministrów o likwidacji EJ „Żarnowiec” (2 × 440 MW oparta o radzieckie reaktory wodno-ciśnieniowe WWER) jest jednoznaczna a ewentualna budowa w przyszłości w Polsce nowej elektrowni jądrowej w nieznaney dotąd lokalizacji zależeć będzie od polityki Rządu i akceptacji społecznej energetyki jądrowej.

Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by kadra atomistów zatrudnionych dotąd w Żarnowcu, realizowała programy przydatne dla przyszłości polskiej energetyki, np. pracując na rzecz systemu przepisów przemysłowych w energetyce jądrowej opartych na systemach obowiązujących w krajach najbardziej rozwiniętych.

Problemy atomistyki w Polsce i na świecie nie znikają wraz z likwidacją Żarnowca, a jej zwolenników nie musimy chyba „wyplenić”, jeżeli tworzyć będą rzeczy przydatne dla rozwoju naszego kraju. Szybki rozwój „Żarnowca”, to także ucieczka od bezrobocia, które w naszym Wejherowie osiągnęło już wymiar 3000 osób. Byłoby dla nas wszystkich najlepiej, gdyby podjęty obecnie wysiłek przyniósł jak najszybsze efekty.

v-ce PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA WEJHEROWA JANUSZ ISKIERSKI

W pytaniu zawarte jest założenie, co do którego nie ma pewności. Nie sądzę, aby energetycy z Żarnowca ryzykowali sporządzenie projektów technicznych kombinatu rolno-spożywczego. Myślę, że nawet rodzimi fachowcy w tej dziedzinie woleliby skorzystać z technologii zachodnich.

Natomiast moją wątpliwość budzi sensowność samej koncepcji. Można na to spojrzeć od kilku stron:

1. Z góry zrezygnowano z innych rozwiązań, które dawałyby szansę wyboru rozwiązania optymalnego ekonomicznie.

2. Biorąc pod uwagę perspektywę otwartych granic i integracji Polski z EWG, zdecydowano się na lokatę kapitału w dziedzinie, w której jest nadprodukcja, a zatem i bardzo silna konkurencja. Grozi to plajtą już w momencie uruchomienia produkcji — chyba, że rząd zechce to przedsięwzięcie dotować.

3. Przy silnej konkurencji międzynarodowej lepszym rozwiązaniem jest rozwój małych firm przetwórczych, równomiernie rozmieszczonych w terenie, nastawionych na zaspokajanie miejscowego popytu. Wygrywają one z konkurencją gigantów m.in. niższymi kosztami transportu.

4. Gdyby, wbrew powyższemu obawom, żarnowiecki gigant rolno-spożywczy dobrze prosperował, pozwoliłby utrzymać dotychczasową wielkość gospodarstw (na Kaszubach średnio 8 ha), które nastawiłyby się na produkcję specjalistyczną. A zatem w dłuższej perspektywie Kaszuby mogłyby się stać regionem o relatywnie gorszej w stosunku do innych części kraju strukturze gospodarstw chłopskich. Byłaby to sytuacja paradoksalna — drobne gospodarstwa wokół wielkiego zakładu przetwórczego, zamiast odwrotnie.

5. W ekonomii nie wszystko da się przewidzieć. Wyobraźmy sobie kolejny kryzys paliwowy, który spowoduje wzrost cen paliw (np. o 20%), a jednocześnie spadnie popyt na granulat ziemniaczany. W tych warunkach, po paru latach względnego prosperity żarnowiecki kombinat splajtuje, a chłopi i wójtowie obudzą się z ręką w nocniku.

6. Alternatywą dla kombinatu rolno-spożywczego, który zatrudni ok. 1200 osób (tyle wymienił inż. Andrzej Książek, jeden z twórców koncepcji) mógłby być jakiś nowoczesny przemysł (samochodowy, elektroniczny czy inny — w obu dziedzinach kształcimy fachowców w Wejherowie!), dający szansę atrakcyjnej pracy dla co najmniej kilku tysięcy mieszkańców Kaszub. Byłoby to także z korzyścią dla rolnictwa, które mogłoby pozbyć się nadmiaru rąk do pracy, zracjonalizować wielkość gospodarstw i produkować na miejscowy rynek — rynek BOGATY!



Spróbujmy pomóc Gryfowi

Wszyscy mieszkańcy naszego grodu, którzy wykazują jakiegokolwiek zainteresowania sportem zapewne cieszą się z faktu, iż w naszym mieście funkcjonuje (całkiem niezłe sobie poczynając) Klub Sportowy „Gryf”. Zmiany, jakie zaszły w ostatnim okresie na jego władzach pozwalają żywić nadzieję, że „Gryf” stanie się wizytówką sportową Wejherowa. Oczywiście należy sobie zdawać sprawę z tego, że władze klubu same cudu nie uczynią. Potrzebna jest im szeroko rozumiana pomoc (nie tylko materialna) i to zarówno ze strony władz miasta, instytucji, zakładów pracy, jak i ze strony całego wejherowskiego społeczeństwa. Bez tego wszystkie wysiłki czynione przez Zarząd „Gryfu” na rzecz podniesienia na wyższy poziom sportu w naszym mieście nie będą w pełni efektywne.

Z ostatnich informacji wynika, że działalność sportowa na terenie Wejherowa może liczyć na pomoc i poparcie władz samorządowych. Wśród członków klubowej władzy znaleźli się przedstawiciele naszego lokalnego samorządu. Należy się spodziewać, że będą oni na forum Rady Miasta tworzyć „sportowe lobby” i kiedy zaistnieje potrzeba skutecznie przekonywać radnych w dyskusjach o sprawach sportu. W tym miejscu warto również podkreślić, że w strukturze Rady Miasta działa komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Rekreacji, która niejako „profesjonalnie” z ramienia władz miejskich sprawuje pieczę nad sprawami wejherowskiej kultury fizycznej. Niedawno powołany został także etatowy członek Zarządu Miasta, który w ramach swoich kompetencji inspirować i koordynować na terenie miasta działania m.in. organizacji sportowo-rekreacyjnych.

Zapewne władze „Gryfu” spodziewają się wielu korzyści płynących ze współpracy z miejscową Policją. Mecz inauguracyjny tegoroczne wiosenne rozgrywki na stadionie „Gryfu” potwierdził konieczność obecności „stróżów porządku”. Widok policjantów na stadionie podczas meczu na pewno niejednemu kibicowi zapewniał w jakimś stopniu poczucie własnego bezpieczeństwa. Nie wszyscy bowiem obecni na trybunach stadionu właściwie rozumieli swoją rolę. Sposób ich „kibicowania” zapewne rozmiął się zarówno z oczekiwaniem osób odpowiedzialnych za ład i porządek na stadionie, Zarząd Klubu jak i samych zawodników.

Jak już wspomniano osiągnięcia wejherowskiego sportu zależą w dużej mierze od nas, mieszkańców, w tym również, a może przede wszystkim od kibiców „Gryfu”, którzy w odpowiedniej, zwyczajowo przyjętej formie będą dopingować i zagrzewać do sportowej walki „swój” zespół.

Musimy przede wszystkim zadbać o wyeliminowanie niecenzuralnych hasel

— okrzyków płynących z ust szczególnie tej młodszej grupy kibiców.

Nasuwa się pytanie jak to uczynić. Otóż wydaje się, że Zarząd Klubu mógłby np. ogłosić konkurs na najciekawszy nazwijmy to „okrzyk” kibica „Gryfu”. Można by do tego celu wykorzystać m. in. młodzież szkolną zrzeszoną w SKS-ach, która mogła by się stać autorem ciekawych pomysłów. Pewne nadzieje w zakresie podniesienia poziomu kibicowania naszemu „Gryfowi” wiążemy z informacją podaną w numerze 52 „Wejherowskich Widnokręgów” o powołaniu Fan-Klubu Kibica. Oby to się stało jak najszybciej, żeby o wszystkich dopingujących naszą piłkarską drużynę można było powiedzieć, iż są to prawdziwi kibice.

M.P.

MMKS Gryf Liderem

Ostatnie tygodnie przyniosły całą serię zwycięstw „Gryfu” w bojach o awans do III-ciej ligi.

Oto wyniki:

GRYF — WIERZYCA 1:0

bramkę strzelił Arendt

ARKA — GRYF 0:4

bramki strzelili Münch, Baranowski, Łaga, Nalepa

CHOCZEWO — GRYF 1:3

bramki strzelili Łaga, Tułodziecki, Nalepa

KASZUBIA — GRYF 2:5

bramki strzelili Łaga, Baranowski (2), Treder, Arendt

Ostatnie mecze rozegrał Gryf w następującym składzie: Brauer, Sierocki, Tułodziecki, Lemke, Łaga, Treder, Münch, Nalepa, Baranowski, Arendt, Figlon, Czeszewski.

Trenerem zespołu jest W. Bork.

Wypada w tym miejscu przytoczyć kilka zdań komentatora o rozegranych do tej pory spotkaniach. Te cztery zwycięstwa wraz z inauguracyjnym meczem, w którym to pokonano zespół Rumii doprowadziły do objęcia przewodnictwa Gryfu w tabeli ligi okręgowej. Pozycja lidera przybliżyła drużynę Gryfu do awansu. Przyjrzyjmy się jednak jak było na boiskach. Po dość łatwym zwycięstwie nad MKS Rumia przyszedł mecz z Wieżycą Pelplin. W meczu tym z o wiele słabszym przeciwnikiem zawodnicy Gryfu nie mogli sobie poradzić, sprawiło to wiele nerwowości na ławce rezerwowych i wśród kibiców na trybunach. Dopiero w drugiej połowie zdobyto upragnioną bramkę, która dała zwycięstwo.

Do tej pory trwa dyskusja czy był to gol samobójczy czy nie.

Sędzia tego spotkania zaliczył jednak tę bramkę Arendtowi.

Warto w tym miejscu zdemontować krążącą wśród kibiców plotkę o tym, że jakoby znalazł się sponsor, który obiecał zawodnikom za każdą strzeloną bramkę 200 tys. zł. Plotka plotką, sądzę jednak, że znajdzie się wśród kibiców sponsor (tak, tak to jest w wielu innych klubach), który ufunduje zawodnikom premię za strzelone bramki.

Wyjazdowy mecz do Arki Gdynia przyniósł zdecydowane zwycięstwo naszemu zespołowi. Wynik 4:0 to tylko część wykorzystanych okazji na tym meczu. Kolejny mecz to wyjazd do Choczewa, gdzie znów jak to często u zawodników Gryfu bywa w pierwszej połowie to nerwowe nieudolne poczynania. Dopiero po stracie bramki zdecydowane ataki na bramkę przeciwnika doprowadziły do zwycięstwa.

Spotkanie to było pierwszym wyjazdowym meczem, na który wyjechali w dość dużej grupie kibice. Przy braku klubu kibica samorzutnie zorganizowali sobie autokar i kilka samochodów, którymi w prawie stu osobowej grupie dotarli na stadion w Choczewie. Zwycięstwo w tym meczu i zorganizowany doping zakłócił jednak incydent podczas przerwy w pobliskiej restauracji. Doszło tam do bijatyki między kibicami obu drużyn. W wyniku tej bijatyki doszło do zdemolowania lokalu w wyniku czego interweniowała policja aresztując kilku kibiców.

Ostatni mecz jaki rozegrał Gryf, to wyjazd do Kaszubi Kościerzyna. Jak się można było spodziewać, spotkanie to stało się dość łatwym zwycięstwem Gryfu. Trzeba jednak przyznać, że po dość dobrej grze w pierwszej połowie, która zakończyła się zwycięstwem 4:0 druga połowa to znowu nerwowa gra i ostateczny wynik 5:2 dla Gryfu.

Najbliższy mecz, jaki rozegra Gryf na własnym stadionie to eliminacje do Pucharu Polski. Odbędzie się on 24. 04. br. Przeciwnikiem Gryfu w tym meczu będzie drużyna STOCZNÓWIEC I Gdańsk.

j.j.

KONKURS RECYTATORSKI

5 marca br. w Wejherowskim Centrum Kultury odbyły się eliminacje rejonowe XXXVI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Po przesłuchaniu 21 uczestników jury przynależo następujące miejsca i wyróżnienia:

W kategorii młodzieży szkolnej

I miejsce — Katarzyna Bobak LO

II miejsce — Joanna Kielska LO

III miejsce — Marzena Sobótka LO

IV miejsce — Aneta Bohaczewska LO

wyróżnienia: Ewa Ktołowska LO

Małgorzata Gurska ZSZ

TKKF – TKKF

W dniu 17. 02. zakończyły się rozgrywki Wejherowskiej Ligi Kręglarskiej organizowane przez TKKF Wejherowo. W zawodach, które odbywały się w miesiącach 10, 11, 12/90 i I i II/91 w kręgielni MMKS „Gryf” w Wejherowie, startowało 15 drużyn. Wśród kobiet w klasyfikacji zespołowej zwyciężyło Ognisko TKKF „Tęcza” przy WSM w Wejherowie. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: B. Bisewska, D. Czerwionka, A. Dybowska, G. Lenda. Indywidualnie zwyciężyła Genowefa Lenda („Tęcza”). W klasyfikacji zespołowej mężczyzn zwyciężyła Meblarska Spółdzielnia Inwalidów „Zryw” w Wejherowie. Drużyna wystąpiła w składzie: Ryszard Gołąbek, Bogdan Grubba, Mariusz Miotk, Henryk Pokryfke, Józef Szreder. Indywidualnie zwyciężył Tadeusz Piekarski.

W tym samym dniu w Szkole Podstawowej Nr 5 w Wejherowie odbył się turniej finałowy Wejherowskiej Ligi Tenisa Stołowego. W zawodach eliminacyjnych startowało 16 zespołów. Do turnieju finałowego zakwalifikowało się 6 najlepszych drużyn, z których zwycięska okazała się drużyna „Zryw” wygrywając z zespołem „Kaszuby” 5:1. Drużyna wystąpiła w składzie: Taras Strzelecki, Sebastian Miotk, Zbigniew Zalesiński, Dariusz Artymiak, Jacek Zdunkowski. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Taras Strzelecki.

W dniu 11. 03. w sali Szkoły Podstawowej Nr 11 w Wejherowie odbył się III Halowy Turniej Piłki Nożnej Oldboyów o puchar Prezesa Zarządu Ogniska TKKF „Belfrzy” w Wejherowie. W zawodach uczestniczyło 7 zespołów (startowali zawodnicy, którzy ukończyli 35 lat). Ogółem rozegrano 10 meczów, w których strzelono 38 bramek. W meczu finałowym Ognisko TKKF „Metalowiec” przy Fabryce Urządzeń Okrętowych w Rumi pokonało 3:0 Ognisko „Zamek” przy Zakładach Mechanicznych w Wejherowie. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Bogdan Żywicki (Tęcza), najlepszym bramkarzem Marian Damps, a „królem strzelców” Mirosław Strzelecki (Metalowiec).

W dniu 16. 03. zakończyły się rozgrywki Kręglarskiej Ligi Ognisk TKKF o Puchar Prezesa ZM TKKF w Wejherowie. W zawodach startowało 26 zespołów. W klasyfikacji zespołowej kobiet I miejsce zajęła drużyna Ogniska TKKF „Jedność”, w klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła Krystyna Kwidzińska. W klasyfikacji zespołowej mężczyzn zwyciężyło Ognisko „Jedność” przy Gościcińskiej Fabryce Mebli. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Bogdan Grubba.

SZANOWNA REDAKCJO

Jestem kuratorem sądowym inwalidy wojennego I gr. pani B.S., która została okradziona z pieniędzy i dokumentów osobistych, w tym książeczki inwalidzkiej. Książeczką inwalidzką posługuje się pani B.S. przy wizytach lekarskich (jest głuchoniema i choruje na padaczkę), jeździ autobusem lub kolejką elektryczną. Wszelkie dane dotyczące ww. książeczki znajdują się w dokumentach ZUS-u, więc udałem się w piątek 29. 03. br. do inspektora ZUS-u w Wejherowie pana J.L. z prośbą o wystawienie duplikatu książeczki. Pan inspektor wyraził zdziwienie, że przychodzę w piątek przed świętami z taką sprawą i odburknął, że nie ma dziś czasu i że mam przyjść po świętach. Moja reakcja na taką posta-

wę kierownika ZUS-u była ostra i stanowcza, a ten widząc, że nie ustąpię polecił w końcu wydać duplikat książeczki.

Chciałbym zapytać, czy trzeba aż takich argumentów używać, aby zmusić urzędnika państwowego do wykonywania podstawowych obowiązków? ZUS ponadto ma do czynienia z ludźmi schorowanymi, emerytami, rencistami, a ci szczególnie potrzebują ludzkiej pomocy i usługi.

Nazwisko i adres znane Redakcji

Od Redakcji: Postanowiliśmy opublikować ten list, ponieważ skargi na działanie wejherowskiego ZUS-u mnożą się odkąd jego kierownikiem został pan J.L. Mamy nadzieję, że pan J.L. przeczytawszy o sobie w gazecie poprawi swój stosunek do petentów.

UCHWAŁA Nr XI/80/91 RADY MIASTA WEJHEROWA z dnia 16 kwietnia 1991 r.

w sprawie ustalenia opłaty za korzystanie z gruntu komunalnego bez tytułu prawnego na terenie miasta Wejherowa.

Na podstawie art. 10 ust. 1 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95, zm. Nr 34, poz. 199, Nr 43, poz. 253, Nr 89, poz. 518) oraz art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 1 i art. 47, a) ust. 2 Ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1989 r. Nr 14, poz. 74 i Nr 29, poz. 154, oraz z 1990 r. Nr 14, poz. 90, Nr 34, poz. 198, Nr 79, poz. 464, Nr 89, poz. 517 i z 1991 r. Nr 9, poz. 29) Rada Miasta uchwała, co następuje:

§ 1

Ustala się na terenie miasta Wejherowa opłatę za korzystanie z gruntu komunalnego bez tytułu prawnego w wysokości trzykrotnej opłaty za dzierżawę gruntów określonej obowiązującą uchwałą Rady Miasta.

§ 2

Uiszczenie opłaty nie oznacza zalegalizowania istniejącego stanu faktycznego.

§ 3

W uzasadnionych przypadkach zwolnień od opłaty określonej w § 1 udziela Dyrektor PGKiM w Wejherowie po zasięgnięciu opinii Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Budownictwa.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 maja 1991 roku po uprzednim jej obwieszczeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego i w miejscowej prasie.

Uzasadnienie

Pełne zewidencjonowanie gruntów komunalnych wymaga pewnego czasu. Pozostaje rzeczą pewną, że liczne osoby prawne i fizyczne posiadają te grunty bez tytułu prawnego. Uchwała niniejsza ma charakter dyscyplinujący i ma na celu niezależnie od działań Urzędu Miejskiego nakłonienie posiadaczy gruntów komunalnych do uporządkowania spraw formalnoprawnych.

WICEPRZEWODNICZĄCY
Rady Miasta
mgr Marek PANEK

O Gospodarce przestrzennej miasta

ROZMOWA

z mgr. inż. MARKIEM KARZYŃSKIM
Architektem Miasta Wejherowa

1. Jest Pan Architektem Miejskim, od kiedy?

— Jestem kierownikiem nowoutworzonego Wydziału Architektury i Geodezji; od sierpnia 1990 roku.

2. Jakimi sprawami zajmuje się kierowany przez Pana Wydział?

— Najogólniej mówiąc załatwiamy wszystkie sprawy związane z budownictwem, gospodarką gruntami i geodezją, a także sprawy rolne.

3. Uważa się w Wejherowie, że prowadzono do tej pory złą gospodarkę przestrzenną.

— Gospodarka przestrzenna stanowiła odbicie ogólnych mechanizmów zarządzania. Przy braku naturalnych reguł finansowych, proceder demokratycznych, zapewniających samoregulację i samokontrolę podejmowanych decyzji, mimo próby planowania wszystkiego, była w efekcie chaotyczna i nieskoordynowana. Także istniejący plan zagospodarowania przestrzennego miasta wobec szeregu jego mankamentów nie stanowił dobrej podstawy do prowadzenia polityki przestrzennej.

4. Czy mógłby Pan przybliżyć Czytelnikom na czym polega planowanie rozwoju miasta?

— Miasto jest specyficzną formą intensywnego użytkowania przestrzeni. Jego cechą charakterystyczną jest koncentracja zabudowy, miejsce zamieszkania i wypoczynku oraz różnych przejawów aktywności ludzi na małym obszarze. Jest oczywiste, że złożoność zjawisk, duża liczba ujawniających się i potencjalnych konfliktów oraz wzajemnych wykluczeń wymaga działań organizacyjnych i planistycznych — stanowiących domenę planowania rozwoju miasta.

Miasta są środowiskiem życia większości ludzi, stąd podstawowe znaczenie ma sprawność funkcjonowania miast, nieobojętny jest także ich wygląd — obraz przestrzenny we wszystkich skalach. Wygląd miasta, od elementów najprostszych: detali architektonicznych, domów, ogródków przydomowych poprzez większe założenia urbanistyczne do kompozycji krajobrazu miejskiego w otoczeniu przyrodniczym, jest stale obecny w świadomości mieszkańców.

Wpływa w istotny sposób na ich wrażliwość, aspiracje a nawet wzajemne stosunki.

5. Rozwój polega również na budowaniu nowych domów mieszkalnych. Co mógłby Pan zaoferować mieszkańcom Wejherowa, który chciałby budować dom?

— Istnieje aktualnie duża rozbieżność między ujawnionymi potrzebami, a możliwościami ich zaspokojenia. Brak przygotowanych terenów pod budownictwo jest charakterystycznym przykładem.

6. Wróćmy jednak do pytania.

— Zgodnie z nowelizacją ustawy o gospodarce gruntami Urząd Miejski nie przydziela już działek. Jedyną formą ich nabycia jest przetarg. W drugim kwartale 1991 roku przedstawimy w formie oferty przetargowej kilkanaście działek budownictwa jednorodzinnego i rzemieślniczych na osiedlu Sucharskiego oraz działki plombowe na terenie miasta, głównie w śródmieściu z przeznaczeniem na „kamieniczki” z lokalami usługowymi na niższych kondygnacjach. W przygotowaniu jest oferta na budowę małego zespołu usługowego przy skrzyżowaniu ulicy Piotra Skargi z ulicą Gdańską.

Zespół ten 7—9 pawilonów stanowić będzie uzupełnienie zabudowy przy dwóch realizowanych budynkach mieszkalnych — 5-cio kondygnacyjnych. Na terenie przyszłego centrum osiedla Kaszubskiego przygotowywana jest czasowa lokalizacja dużego zespołu kiosków handlowych — koordynowana przez Wejherowską Spółdzielnię Mieszkaniową. Spodziewam się również pewnej ilości działek, które odzyskamy w wyniku przeglądu ich zagospodarowania.

7. Na czym będzie polegał przegląd i odzysk działek?

— W umowach przekazujących działki w użytkowanie wieczyste przez Urząd Miejski zawarty był warunek ich zabudowy w ciągu 5 lat. Niespełnienie tego warunku może doprowadzić zgodnie z prawem do rozwiązania umowy wieczystego użytkowania. Ze względu na małą ilość wolnych terenów nie możemy się zgodzić, aby niektoś przejmujący działki traktowali je jako lokatę kapitału.

8. Używa Pan określenia „wieczyste użytkowanie”, czym się różni ta forma od pełnego przeniesienia prawa własności?

— Głównie sposobem zapłaty. Przy sprzedaży trzeba w krótkim czasie zapłacić pełną cenę. W przypadku użytkowania wieczystego pierwsza wpłata wynosi ok. 20% ceny działki, a następnie wnosi się opłaty roczne — dla działek przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe w wysokości 1% ceny. Pozostałe prawa w obu formach władania są praktycznie takie same, łącznie z prawem zbycia oraz przeniesieniem prawa własności na spadkobierców.

9. Czy jest Pan zwolennikiem wieczystego użytkowania, czy pełnego przeniesienia prawa własności?

— Z punktu widzenia interesów miasta pewne zalety ma użytkowanie wieczyste, gdyż powoduje stabilizację corocznych wpływów do kasy miejskiej.

Gdybym miał budować dom to wolalbym wpłacić kwotę 20% wartości działki i płacić roczną ratę z tytułu wieczystego użytkowania, a chwilowo zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na budowę.

Sądzę, że forma przekazywania terenów wg zasad zbliżonych do obecnego użytkowania wieczystego powinna być utrzymana, chociaż dla ujednoczenia przepisów mogłaby zostać określona jako sprzedaż ratalna. Szczegółowe ustalenia zawierałaby umowa sprzedaży.

10. Jaką formę własności będzie Pan proponował w przypadku oferowanych w tym roku działek?

— Wybór formy własności pozostawiłbym nabywcom działek.

11. Jakie prowadzi Pan działania dla przygotowania nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe?

— W przygotowaniu jest osiedle „Na Stoku”. Uznałem dotychczasowe działania dotyczące tego osiedla za błędne. Należy sporządzić nowy plan realizacyjny. Istotną przeszkodą w prowadzeniu tej sprawy jest brak jasności co do zasad gospodarki gruntami i związanych z tym rozliczeń.

Jeśli chcemy mieć dobry efekt przestrzenny to należy sporządzić kompleksową koncepcję osiedla tj. nie tylko podział geodezyjny terenu, ale również propozycję formy architektonicznej całego osiedla. Rozumiem przez to opracowanie wariantowych projektów dla danego obszaru, umożliwiających realizację indywidualnych oczekiwań przyszłych mieszkańców z jednoczesnym utrzymaniem harmonijnego wyglądu osiedla.

12. Kiedy Urząd Miejski może wystąpić z ofertą przetargowej sprzedaży działek na tym osiedlu?

— Gdyby były pieniądze w kasie i uzasadnienie ekonomiczne inwestowania w wykup i uzbrojenie terenów to na przełomie 1991 i 92 roku.

Dlaczego inwestowanie w uzbrojenie działek jest nieopłacalne dla miasta i innych problemach budownictwa mieszkaniowego, pawilonów handlowych, zakładów rzemieślniczych w następnym numerze.

Rozmawiał: Władysław Brzozowski

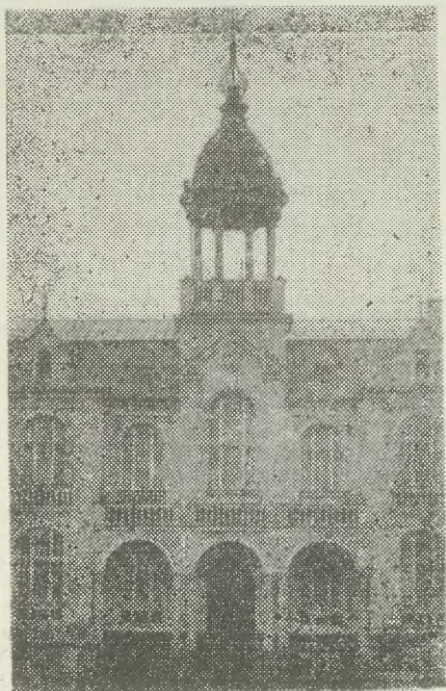
ANTENY SATELITARNE
STEREO PILOT
KONWERTER 0,9 dcb
czasza 100 cm
84-KANAŁY

Mickiewicza 10 Tel. 27-57
Dzisiaj dzwoniisz — jutro oglądasz
Najniższe ceny — 4,6 mln.

WYMIANA KASET VIDEO
VIDEO-Marek

Mickiewicza 10 tel. 27-57
NAJNIŻSZE CENY
TYLKO U MNIE

Migawki z XI Sesji Rady Miasta



Tego jeszcze na sesjach Rady Miasta nie było! Radni przez półtora godziny nie mogli uzgodnić porządku obrad. Przyczyną był wniosek radnej Marii Mazurkiewicz poparty przez pozostałych członków Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, Gospodarki Komunalnej, Mieszkańcовой i Budownictwa o zdjęcie 4 punktów z proponowanego porządku obrad.

Zarząd Miasta projekty 4 uchwał dotyczących gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przekazał do zaopiniowania jedynie Komisji Budżetu i Finansów zapominając o uprzednio wzmiankowanej komisji. Skończyło się na przerwaniu obrad na 2 godz., aby Komisja OiKS, GK, MiB mogła odbyć naradę. Jej głównym skutkiem okazała się być poprawka w projekcie uchwały w sprawie podwyższonej opłaty za korzystanie z gruntu komunalnego bez tytułu prawnego. Celem tej uchwały jest wywarcie nacisku na użytkowników gruntów komunalnych, aby również oni dążyli do uporządkowania stanu prawnego tych gruntów. Poprawka stwarza możliwość zastosowania zwolnień od podwyższonej opłaty w przypadku wyjątkowo trudnej sytuacji użytkownika gruntu o małej powierzchni.

Radni stworzyli również możliwości dla posiadaczy większych pieniędzy. Takowi mogą wziąć udział w przetargach na 22 działki budowlane na Os. Sucharskiego.

A teraz o szczególną uwagę proszę młodzież szkolną, zwłaszcza tę lekceważącą sobie znaki przestankowe. Otóż przez złe postawienie przecinka przez Urząd Skarbowy w Gdańsku w pewnej wielocyfrowej liczbie miastu naszemu grozi bankructwo. Na szczęście groźba ta ostatnio zmalała wskutek obietnic zwiększenia subwencji przez Ministerstwo Finansów.

Ponieważ zbliża się termin uchwalenia budżetu i głosowania nad absolutorium dla Zarządu Rada powołała Komisję Rewizyjną. W jej składzie zdecydowaną większość posiada grupa opozycyjna. Świadczy to o docenianiu przez Radę pozytywnej roli opozycji.

Kierownik Miejskiego Ośrodka pomocy społecznej, pani Zofia Mikulska przedstawiła sprawozdanie z działalności za I-szy kwartał. W tym roku MOPS kieruje również pracą żłobków. Okazuje się, że miesięczny koszt opieki nad dzieckiem w żłobku obciążający budżet miasta wynosi 1 mln zł. W czasie dyskusji brano nawet pod uwagę możliwość rozwiązania żłobków i wyplacania rodzicom 1 mln zł. Tak się raczej nie stanie. Zapowiadano jednak

zmianę zasad odpłatności za żłobki i przedszkola, co zostanie poddane pod dyskusję i głosowanie na następnej sesji.

Termin następnej sesji wyznaczono na 30. 04. na godz. 16.00. Przypominam mieszkańcom miasta, że każdy z nich ma prawo przysłuchiwać się obradom w miarę występowania wolnych miejsc na sali. Nauczony doświadczeniem obawiam się, że nikt z Szanownych Czytelników nie będzie chciał sprawdzić jak się spisują wybrani radni. Gdyby jednak wbrew memu czarnowidztwu ktokolwiek przyszedł, z radością gotów mu jestem postawić bezalkoholowe piwo.

Jerzy BAŁKA

UCHWAŁA Nr XI/71/91 RADY MIASTA WEJHEROWA

z dnia 16 kwietnia 1991 r.

w sprawie prac nad projektem budżetu Miasta Wejherowa na 1991 r.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95, Nr 34, poz. 199, Nr 43, poz. 253, Nr 89, poz. 518) Rada Miasta Wejherowa

uchwała, co następuje:

1. Rada Miasta Wejherowa wyraża stanowczy protest wobec niepokrycia niedoboru budżetowego Urzędu Miasta za rok 1990 w wys. 3.119.024 tys. zł powstałego głównie z powodu kosztów obsługi kredytu bankowego oraz wobec nie rozpatrzenia odwołań Zarządu Miasta od decyzji Ministra Finansów w sprawie przydzielenia miastu subwencji ogólnej w wys. 3.677.943 tys. zł, co uniemożliwia uchwalenie budżetu miasta na rok 1991.
2. W odwołaniu od ww. decyzji Ministra Finansów Zarząd zasadnie udowodnił, że Minister przy obliczaniu subwencji przyjął nierealne szacunki spodziewanych wpływów z udziałów w podatku dochodowym od osób prawnych i od płac co potwierdziło wykonanie tych pozycji w miesiącu styczniu bieżącego roku.
3. Faktyczne wykonanie dochodów w styczniu br. w obu ww. pozycjach wskazuje, że szacunki Ministra Finansów zostały zawyżone odpowiednio 33 i 2 razy. Spowodowało to naliczenie subwencji w wys. 3.677.943 tys. zł zamiast 17.250.000 tys. zł.
4. Niedobór w tej sytuacji wynosi 1,2 mld. zł miesięcznie, a więc na koniec roku wyniosłby ok. 47,7% niezbędnych wydatków bieżących. Ta sytuacja uniemożliwia sporządzenie rzetelnego projektu budżetu aż do chwili skorygowania błędu w naliczeniu subwencji przez Ministra Finansów i spłaty zaległości z budżetu państwa należnych miastu.
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPRZEWODNICZĄCY
Rady Miasta

mgr Marek PANEK

Straż pożarna protestuje

OSWIADCZENIE

Brak skutecznych rozwiązań systemowych do zmiennej sytuacji ustrojowej kraju uwarunkowań prawnych funkcjonowania ochrony ppoż. prowadzi do stopniowego paraliżowania systemu krajowej ochrony przeciwpożarowej. W dniu 8. 04. 1991 r. o godz. 12.00 Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy KTZSP w Wejherowie przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

Główną przyczyną leżącą u podstaw pogłębiającego się kryzysu w sytuacji ochrony przeciwpożarowej są zaniedbania o charakterze systemowo-organizacyjnym, a w szczególności niejasne usytuowanie organizacyjne — gdzieś pomiędzy administracją rządową a resortem spraw wewnętrznych i w konsekwencji lekceważące traktowanie straży pożarnej przez oba wymienione pionierzy.

Podjęmowane obecnie próby wyklarowania sytuacji prawnej służby pożarnej m.in. poprzez uchwalenie Ustawy o Państwowej Straży Pożarnej i wydanie innych towarzyszących aktów wykonawczych ślimaczy się w trybach machiny legislacyjnej, nie zyskując żywszego zainteresowania instytucji prawno-twórczych i w odczuciu środowiska, które reprezentujemy stanowi to po prostu dowód na lekceważenie spraw ochrony ppoż.

Straż pożarna dążąca do zmiany obecnych struktur pozostaje aktualnie jedyną w pełni dyspozycyjną służbą ratowniczą w kraju, której jednostki mogą dotrzeć do każdego miejsca zdarzenia w krótkim czasie przyjmując na siebie niejako „z rozpędu” zadania z zakresu ratownictwa chemicznego, technicznego i ekologicznego, prowadzi działania ratownicze przy katastrofach budowlanych, energetycznych, drogowych i podczas klęsk żywiołowych. Zakres działań „pozagaśniczych” rozszerza się systematycznie stanowiąc obecnie blisko 2/3 wszystkich interwencji naszych jednostek.

My — strażacy wyjeżdżamy do takich akcji z pełną świadomością braków sprzętu specjalistycznego i wyspecjalizowanych kadr, kierując się jedynym logicznym i słusznym nakazem, że „ktoś musi to robić”.

Skuteczność naszych działań zostaje poddawana surowemu osądowi społeczeństwa nieświadomego uwarunkowań w jakich funkcjonujemy. Z miesiąca na miesiąc wzrasta zakres działań i obowiązków jakie przejmujemy na siebie jako jednostki taktyczne terenowych zawodowych straży pożarnej, ponieważ rozwiązywane są zakładowe zawodowe straże pożarne, etatowe straże jednostek wojskowych, równocześnie zagrożone jest istnienie większości ochotniczych straży pożarnej, które z dniem 1. 01. 1991 r. przeszły na finansowanie samorządów lokalnych. Bezpośrednim impulsem obecnego protestu jest niekorzystna sytuacja kadrowa, która stawia nas na granicy zdolności do wykonywania

działań ratowniczych spowodowana złą sytuacją płacową.

My — strażacy jesteśmy wąską grupą zawodową liczącą w skali kraju około 30 tysięcy osób i nie mamy złudzeń co do marginalnego traktowania nas na scenie życia społeczno-gospodarczego kraju. Nie rościmy sobie pretensji do nadzwyczajnego traktowania i specjalnych względów z czyjejkolwiek strony. Nie posiadamy swoich reprezentantów w organach wybieralnych do władz państwowych, ani rzeczników w ważnych urządach i jesteśmy pozostawieni wyłącznie samym sobie.

Służba w pożarnictwie jest bardzo stresowa i niebezpieczna, wiąże się często z utratą zdrowia i życia przez strażaków, czego przykładem jest śmierć w 1990 r. 21 strażaków na ogólnej liczbie zatrudnionych w podziale bojowym — 22 tysiące, co daje wskaźnik 1:1000.

Oświadczamy, że:

- nie będziemy strajkować
- nie będziemy blokować dróg
- nie obrazimy się na społeczeństwo.

My — strażacy wykonujący swoją pracę dziesiątki razy widzieliśmy na własne oczy rozpacz ludzi po tragicznej utracie bliskich, tragedię ludzi, którym pożar zabrał dorobek całego życia, rannych lub potrzebujących, rozpaczliwie wołających o ratunek. Dopóki jeszcze wykonujemy swój zawód nie odmawiamy nikomu swojej pomocy. Naszą akcją protestacyjną ostrzegamy społeczeństwo. Bez podjęcia radykalnych decyzji za kilka miesięcy działalność ochrony przeciwpożarowej zostanie sparaliżowana. Straż pożarna nie przybędzie na wezwanie, samochody bojowe pozostaną w strażnicach bez załóg.

**PRZEWODNICZĄCY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
przy TZSP w Wejherowie
Z. FRANKOWSKI**

**Komisji Zakładowej
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
przy TZSP w Wejherowie**

P.S. Oto garść informacji na temat wejherowskiej straży pożarnej:

Strażak jadący do pożaru zarabia obecnie 1 mln zł, co stanowi 68% średniej krajowej, podczas gdy policjant, którego ryzyko zawodowe jest porównywalne — ma ponad 2 mln. Jeśli nie nastąpi w sprawach płacowych wyraźna poprawa, może w niedalekiej przyszłości zabraknąć ludzi do obsadzenia wozów na wypadek akcji. Strażacy są oceniani przez społeczeństwo za skuteczność działania, ale mało kto się orientuje, że często przyczyną niepowodzenia akcji jest brak sprzętu. W Rejonowej Jednostce Straży Pożarnej w Wejherowie znajdują się trzy wozy strażackie (przestarzałe), dwa kombinatory żaroodporne i jeden aparat tlenowy o wadze 20 kg. Najwyższy pod-

nośnik hydrauliczny jakim dysponuje straż sięga zaledwie 3-go piętra. Radiotelefony zapewniają łączność na odległość kilku metrów.

Zdarza się, że w sezonie letnim jest niekiedy kilka wezwań do pożarów dziennie, czasem równocześnie. Straż jest wzywana do wszystkich wypadków drogowych i wszelkiego rodzaju kataklizmów. Jednego, czego nie można odmówić naszym strażakom, to dyscypliny i wysokiej sprawności działania. Od momentu ogłoszenia alarmu do wyjazdu na akcję potrzeba im zaledwie 30 s.

**VI ZJAZD MIEJSKI ZWIĄZKU
OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻAR-
NYCH z terenu WEJHEROWA**

W dniu 9 kwietnia 1991 roku odbył się VI Zjazd Miejski Związku OSP i ZOSP z terenu Wejherowa. W zjeździe udział wzięli delegaci z jednostek OSP Wejherowo, ZOSP Zakładów Przemysłu Drzewnego, OSP Cementowni, ZOSP „Neptuna”, ZOSP „Jantara”, ZOSP Zakładów Mechanicznych „Zamech”.

Na Zjazd zaproszono Prezydenta Miasta Wejherowa Jerzego Budnika oraz dyrektorów poszczególnych zakładów, w których znajdują się jednostki OSP. Zjazd dokonał wyboru nowego Zarządu na kadencję 1991—1994, którego Prezesem został ponownie wybrany Roman Dettlaff.

Należy nadmienić, że Ochotnicza Straż Pożarna w Wejherowie należy do najstarszych w woj. gdańskim. Powstała w 1873 roku. W roku założenia OSP, Wejherowo liczyło ponad 6 tysięcy mieszkańców oraz ponad 500 nieruchomości. W 1895 roku wybudowano przy obecnej ulicy 3 Maja 3-boksovą strażnicę, w miejscu dawnego tartaku. W 1905 roku do OSP należało już 38 osób, wśród nich notabie miasteczka. Następuje sukcesywny rozwój OSP. W 1929 r. burmistrz Bolduan uroczystie wręczył na rynku miasta sztandar dla straży pożarnej ufundowany przez społeczeństwo Wejherowa. Okupacja przekreśliła dorobek prężnej organizacji. Strażacy giną w obozach. Od 1948 roku następuje reaktywowanie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych R.P., do którego wejherowska OSP wstępuje. Powstaje również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Rozpoczynając swą pracę od początku OSP, aż do dnia dzisiejszego stawia sobie za zadanie ochronę życia i mienia obywateli przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi.

O pracy OSP decyduje sprawność i gotowość bojowa każdej jednostki, jak również szybkie reagowanie w miejscu zagrożenia pożarowego oraz umiejętne posługiwanie się sprzętem pożarniczym. Na VI Zjeździe ZOSP zobowiązała się do rzetelnej pracy dla zabezpieczenia wszelkich dóbr przed zniszczeniem przez ogień oraz powiększania umiejętności i poświęcenia w przypadku walki z już powstałym pożarem. Wierzymy, że aktywna praca poszczególnych OSP będzie tego gwarancją.

PS

K.H.

WIZYTA

Coraz bliżej do spotkania z Ojcem św. Janem Pawłem II. IV pielgrzymka do naszej Ojczyzny — jak należy się spodziewać będzie miała jakby charakter odmienny od poprzednich. Uroczyste „Te Deum” z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja przeżywane w kraju wreszcie wolnym, tzn. w kraju, w którym przestała obowiązywać dotychczasowa struktura systemu komunistycznego. Słusznie łączymy te dwa doniosłe wydarzenia — jedno sprzed 200 lat, drugie dzisiejsze z wiarą i świadomością ludzi wierzących, że to co się stało wtedy i teraz jest znakiem szczególnej Opatrzności Bożej. Wtedy byliśmy zniewoleni, a mieliśmy Konstytucję, która mogłaby zagwarantować istnienie i życie w oparciu o zasadnicze ustawy. Dzisiaj wreszcie jesteśmy wolni, a nie mamy Konstytucji. Nie powiodło się przed wiekami, różnego rodzaju manipulacje polityczne, chęć zagwarantowania sobie dobrych warunków życia, oraz chęć posiadania władzy przez wielu doprowadziło do utraty wolności na długie lata, a nie aby ją przywrócić. Dzisiaj istnieją podobne zagrożenia. Gro ludzi zatroskanych o prawdziwe dobro Ojczyzny z powodu braku ustawy zasadniczej jaką jest Konstytucja ma związane ręce. Trudno o kontynuowanie reform trwałych i zakładania

wciąż fundamentów pod przyszłą demokrację, jeżeli nie ma „budulca” do tychże fundamentów. Na samym kruszywie, rozwiązaniach tymczasowych, kompromisach, nie da się zbudować mocnego domu. Jest to budowanie na piasku.

Niektórym na tym zależy, żeby taka sytuacja „balaganiarska” trwała, wśród nich z pewnością są ci ludzie, którzy byli wychowywani na aparatczyków, którzy znają smak władzy, niektórzy ten smak dopiero zaznali. W oparciu o struktury władzy choćby najlepszej i sprawdzonych ludzi niemożliwe jest, aby stworzyć nowy styl życia w naszej Ojczyźnie, nowy tzn. bardziej ludzki, gwarantujący prawa wszystkim, demokratyczny.

To co się dzieje teraz to wrywanie — dosłownie — dla siebie, dla swojej partii, dla pewnych grup społecznych odpowiedniego pakietu ustaw, które pozwolą działać, rozwijać się nawet gospodarczo, ale często kosztem innych, a nie z innymi. Nie trudno dostrzec tą sytuację w naszym życiu. Jedni dokonują szwindle gospodarcze, pchają się na stolki władzy, zagarniają nie swoje mienie, inni czując się pokrzywdzeni strajkują. A wszyscy razem zdają się zmierzać do tego jakby tu dla siebie jak najwięcej mieć. Konstytucje w krajach wolnych są po to,

by zagwarantować prawa wszystkim obywatelom, którzy pracując — każdy na swojej działce — troszczą się o dobra jakim jest Ojczyzna. Ponadto konstytucja jest skierowana do wszystkich bez wyjątku, a nie do niektórych osób.

Wizyta Ojca św. Jana Pawła II, który szczęśliwie przybywa do wszystkich, wzorem lat ubiegłych pozwoli, aby jak to wynika z tytułu pielgrzymki ducha nie gasić. Nie gasić tego ducha, który wyzwolił się w nas dzięki poprzednim wizytom papieża w naszej Ojczyźnie.

Dzięki temu duchowi, ale już nie ludzkiemu, tylko Bożemu możemy zawdzięczać dar wolności. Uważam, że wsłuchując się w słowo Boże, które Ojciec św. skieruje do nas w tych dniach pobytu stanie się programem umiejętnego zagospodarowania wolności. A w tym słowie znajdują dla siebie rady wszyscy, nie tylko katolicy. Skoro to słowo miało tak wielką moc, że poderwało naród do zrzucenia z siebie komunizmu, zdobycia się by zjednoczyć wszystkich dobrej woli dla obalenia systemu totalitarnego, to ufam, że i teraz będzie miało tak wielką moc, że ludzie „dzieląc się szlachetnie” jak mówi Ojciec św. będą mogli prawdziwie troszczyć się o Ojczyznę.

Czasu jest niewiele, ale to dobrze, bo oby Konstytucja RP jako drugie ważne wydarzenie tego roku nie „spóźniła” się tak jak było to 200 lat temu.

Ks. DANIEL

Otwarcie bez otwarcia

Wejherowskie Centrum Kultury inaugurowało działalność organizując sejmik samorządowy poświęcony kulturze w naszym mieście. Nie notowałem wypowiedzi, poczyniłem natomiast parę spostrzeżeń, którymi się dziele niejako z marszu.

Nie było przecięcia wstęgi, co może oznaczać, iż kierownictwo WWCK unikła zbędnej ceremonialności albo też, że prawdziwe otwarcie nastąpi w późniejszym terminie. Nie jest wykluczone, że — gdyby chodziło o drugą możliwość — dyrektor Kazimierz Stypik celowo przewiduje zwłokę, aby od chwili oficjalnego otwarcia (z pompą, wzniosłymi przemówieniami, wstęgą i np. występem chóru „Harmonia”) działalność placówki ruszyła pełną parą. Póki co, to całe przedsięwzięcie jest na etapie budowania wstępnych założeń programowych, i jak zapewnia dyrektor, działalność kulturalna zacznie rozkwitać w środku wiosny, by we wrześniu zaowocować w pełni. Można powiedzieć, że spośród dwóch różnych strategii postępowania, wybrał taką, która sukces upatruje w dobrym i

gruntownym przygotowaniu, nie natomiast w działaniu szybkim, polegającym na wykorzystaniu nadarzających się okazji i tego, co jest pod ręką. Przygotowuje nas zatem dyrektor na spotkanie z kulturą przez duże K.

Z punktu widzenia tej strategii, sejmik można ocenić jako udane przedsięwzięcie (w sposób elegancki prowadzone przez dr. Świeczkowskiego, profesora historii LO), które dało obraz kultury cisnącej się drzwiami i oknami do WCK. Z jego pomieszczeń pragnie skorzystać chór Cantores Veihervieneses (chciałby mieć pomieszczenia, w których można by przechowywać i eksponować liczne krajowe i europejskie trofea), Harmonia, Szkoła Muzyczna, PTTK-Cliff-Tour, osiedlowe studia telewizyjne i radiowe z „Kaszub” (zajmujące ciasne pomieszczenia w szarni i przechowalni wózków), a także uczniowie i absolwenci Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Elektrycznego, którzy marzą o udostępnieniu im „piwnicy pod baranami” czyli „Hadesu” (na działalność kawiarniano-klubową (spotkania literackie, warszta-

ty muzyczne, klub dyskusyjny, miejsce, gdzie można się spotkać w kulturalnych warunkach).

Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że pod naporem oczekiwań środowisk związanych z działalnością kulturalną, p. Kazimierz Dzięcielski zrezygnował z ubiegania się o „Hades” dla pracowni modelarskiej „Bliza”. Jest to wyzwanie dla władz miasta, by dla tej znakomitej pracowni znaleźć inne, odpowiednie pomieszczenie.

Biorąc pod uwagę te, a także inne inicjatywy kulturalne, które nie były reprezentowane na sejmiku (np. działalność teatralna uczniów i absolwentów LO pod kierunkiem p. Jasińskiego), kierownictwo WCK ma z kim rozmawiać w celu skomponowania programu działalności tej placówki. Istotę sytuacji dobrze oddał Ryszard Nalepka, kiedy zauważył, że dyr. Stypik nie będzie musiał osobiście śpiewać, bo wyręczy go w tym chór „Harmonia”, gotowy koncertować gratis dla mieszkańców miasta. Niechże tylko dyrektor takie koncerty pomoże zorganizować.

Co do moich osobistych preferencji i oczekiwań pod adresem WCK, to ich nie zdradzę. Takie to czasy.

Janusz ISKIERSKI

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

Adres do korespondencji: ul. 3-go Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny: tel. 72-24-35

Redaktor naczelny: Alina Iskierska-Balka 23-57 w 54

Redakcja techniczna: Jerzy Joskowski 29-41